

Wojciech J. Kocot  
Uniwersytet Warszawski

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZA W RAMACH UJEMNEGO INTERESU UMOWY

W programie Konferencji zorganizowanej w dniu 22 czerwca 2015 r. przez Instytut Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Węzłowe zagadnienia prawa cywilnego w 100-lecie urodzin Profesora Witolda Czachórskiego” z przyczyn organizacyjnych zabrakło miejsca na referat oraz dyskusję na temat prowadzonych przez Niego badań prawnoporównawczych wokół niezwykle interesujących z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia zagadnień ujemnego interesu umowy. Profesor Czachórski problematyką tą żywo się interesował i jej pominięcie w oddawanym do rąk Czytelników zbiorze wykładów pokonferencyjnych byłoby dużą stratą zwłaszcza, że od lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. uległa ona ciekawej ewolucji, której kierunek trafnie przepowiadał. Szczególnej odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach ujemnego interesu umowy poświęcił profesor Czachórski przede wszystkim dwa teksty<sup>1</sup>. Pierwszy pt. *Odpowiedzialność odszkodowawcza w ramach ujemnego interesu umowy* został opublikowany w roku 1968 w zeszytcie 3. czasopisma „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (s. 23–36) i dotyczył wykładni tej instytucji według przepisów prawa polskiego. Drugi był opublikowany rok później w tomach XIII–XIV „Studiów Cywilistycznych” wydanych z okazji jubileuszu Profesora Jana Gwiazdomorskiego i zatytułowany *Uwagi na temat pojęcia tzw. ujemnego interesu umowy* (s. 11–22). W tekście tym Autor wyczerpująco, a równocześnie niezwykle zwięźle omówił doktrynę niemiecką i szwajcarską ujemnego interesu umowy<sup>2</sup>. O odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo* uczynił też wzmiankę w swoich, kilkakrotnie wznawianych

---

<sup>1</sup> Problematyka ujemnego interesu umowy pojawiała się także już we wcześniejszych opracowaniach tego Autora. Zob. np.: W. Czachórski, *Ustalenie wysokości odszkodowania według przepisów kodeksu zobowiązań. (Przyczynek do art. 158 § 1 kodeksu)*, „Nowe Prawo” 1958, nr 4/5, s. 56; W. Czachórski, *Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej według K.C.*, „Nowe Prawo” 1964, nr 10, s. 959.

<sup>2</sup> Oba teksty (pierwszy na s. 479 i n.; drugi na s. 491 i n.) zostały ponownie opublikowane w zbiorze dzieł wybranych Profesora Witolda Czachórskiego z okazji 100-lecia urodzin Autora – *Wybór Prac Profesora Witolda Czachórskiego z okazji 100-lecia urodzin*, wstęp i oprac. J. Błęszyński, Warszawa 2015.

opracowaniach pt. *Zarys prawa zobowiązań. Część ogólna* (np. Warszawa 1963, rozdz. V, § 5, pkt III) i *Prawo zobowiązań w zarysie* (np. Warszawa 1968, § 28, pkt II). Warto jest nie tylko przypomnieć najważniejsze rozważania i wnioski analizy badawczej pojęcia ujemnego interesu umownego, przedstawione wówczas przez profesora Czachórskiego, lecz także omówić dalszą ewolucję charakteru prawnego oraz roli tej instytucji w naszym prawie zobowiązań oraz niektóre współczesne poglądy doktryny polskiej na istotę i funkcje odpowiedzialności przedkontraktowej.

## I

Zacząć należy od komparatystycznych uwag profesora Czachórskiego na temat pojęcia „ujemnego interesu umowy”. Ważne dla zrozumienia dalszego toku wywodów jest wstępne stwierdzenie, że swoje, bardziej empiryczne niż teoretyczne, rozważania Profesor prowadził wokół kodeksowych regulacji szczególnych przypadków uszczerbków majątkowych podlegających naprawieniu, w nawiązaniu do analogicznych, a niekiedy nawet symetrycznych rozwiązań przyjętych w systemach niemieckiego i szwajcarskiego prawa prywatnego, na które jeszcze przed II wojną światową zwracał uwagę profesor R. Longchamps de Bérier w *Uzasadnieniu projektu k.z.* (wyd. Komisji Kodyfikacyjnej RP z 1934 r.). Wybór niemieckiego kodeksu cywilnego i szwajcarskiego kodeksu zobowiązań, jako normatywnego tła dla syntezy badawczej rodzimych regulacji, nie był przypadkowy. Kodyfikacje te bowiem stanowiły wzorzec nie tylko dla polskiego kodeksu zobowiązań z 1933 r., lecz także pośrednio wpłynęły na kształt unormowań obecnego kodeksu cywilnego. Profesor Czachórski poszukiwał zwłaszcza zbieżności czy podobieństwa konsekwencji odszkodowawczych wywołanych:

- pierwotną niemożliwością świadczenia – art. 387 § 2 k.c. (art. 57 k.z.);
- brakiem potwierdzenia czynności dokonanej przez pełnomocnika działającego bez umocowania bądź z przekroczeniem jego zakresu – art. 103 § 3 k.c. (art. 101 § 3 k.z.) albo przez organ osoby prawnej w okolicznościach analogicznych do wyżej wymienionych (art. 39 k.c.);
- odstąpieniem od umowy sprzedaży z powodu wady fizycznej – art. 566 § 1 zd. 1 k.c. (art. 317 § 1 k.z.) bądź prawnej – art. 574 § 1 k.c. (art. 331 § 1 k.z.) rzeczy sprzedanej;
- uchycieniem się od zawarcia umowy przyrzeczonej – art. 390 § 1 k.c. (art. 64 § 4 k.z.);
- odmową zaciągnięcia zobowiązania przez osobę trzecią mimo udzielenia przez kontrahenta stosownej gwarancji rezultatu – art. 391 zd. 1 k.c. (art. 91 zd. 1 k.z.);
- brakiem zawiadomienia o nieprzyjęciu zlecenia – art. 736 k.c. (art. 501 k.z.).

Odpowiedzialność w ramach ujemnego interesu umowy okazała się najważniejszą cechą wspólną łączącą wszystkie wymienione wyżej przypadki<sup>3</sup>. Profesor Czachórski już na wstępie stwierdza, że gdy chodzi o doktrynę ujemnego interesu umowy, prawu polskiemu systemowo bliższe jest prawo szwajcarskie. Przyjął bowiem, że w szwajcarskim kodeksie zobowiązań – podobnie jak w naszym kodeksie cywilnym – wyraźnie uregulowano ogólne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej (np. art. 41 szwajc. k.z., art. 415 k.c.), co ma doniosłe konsekwencje zarówno dla wykładni przepisów regulujących wybrane przypadki ujemnego interesu umowy, jak i zbliżonych okoliczności faktycznych, takiej szczegółowej regulacji pozbawionych. O ile bowiem w doktrynie niemieckiej podejmowano próby tworzenia pewnych ogólnych założeń, opierając się na uregulowanych w BGB konkretnych przykładach odpowiedzialności w ramach ujemnego interesu umowy, o tyle w prawie szwajcarskim i polskim proces wykładni jest odwrotny, ponieważ, jak pisał, „sens przepisów odnoszących się do odpowiedzialności w ramach ujemnego interesu umowy tkwi w jakichś »odejściach« od zastosowania reguł bardzo ogólnych dla odpowiedzialności odszkodowawczej”. Kazyistyka nie jest zatem źródłem uogólnień, lecz wprowadza wyłączenia reguł ogólnych bądź je istotnie modyfikuje. Uznawał konsekwentnie, że wymienione wyżej okoliczności stanowią swoiście rozumiany wyjątek potwierdzający istnienie ogólnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej, co nie mogło, Jego zdaniem, pozostać bez wpływu na ich wykładnię oraz właściwe zrozumienie różnic w tłumaczeniu bliźniaczych pojęć i instytucji prawnych w prawie niemieckim i szwajcarskim.

Szczególnie interesowały profesora Czachórskiego owe rozbieżności w systemach niemieckim oraz szwajcarskim i im poświęcił w streszczanych tu opracowaniach najwięcej miejsca. Odmienną systematyką regulacji odpowiedzialności odszkodowawczej tłumaczył np. brak w prawie szwajcarskim zasady niemieckiego kodeksu cywilnego (zob. np. § 122 (1) *in fine* niem. k.c.), stosownie do której odszkodowanie z tytułu ujemnego interesu umowy (niem. *negatives Interesse, Vertrauensinteresse, aus dem Dahinfallen des Vertrages*; ang. *reliance interest*) nie może przenosić odszkodowania należnego w ramach dodatniego interesu umowy (niem. *positives Interesse, Erfüllungsinteresse, aus dem Nichterfüllung des Vertrages*; ang. *expectation interest*). Skoro w prawie szwajcarskim przepisy regulujące przypadki ujemnego interesu umowy miałyby mieć charakter wyjątku od reguły ogólnej odpowiedzialności, to oczywistym jest przyjęcie, że wysokość odszkodowania nie może przenosić kompensacji szkody w ramach interesu dodat-

<sup>3</sup> Jednocześnie jednak w podręczniku *Zobowiązania. Zarys wykładu* (zob. np.: W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 119) Profesor Czachórski wyrażał swój głęboki sceptycyzm, czy wymienione przepisy (w szczególności art. 387 § 2 i art. 736 k.c.) mają być zastosowaniem ogólniejszej zasady, że odpowiedzialność za *culpa in contrahendo* istnieje, czy też wyjątkiem od zasady, że odpowiedzialności takiej nie ma. Tego – jak podkreślił – z tekstu ustawy ustalić nie sposób.

niego. W prawie niemieckim – jak oceniał profesor Czachórski – ustawodawca udziela generalnej ochrony stronie, której zaufanie zostało zawiedzione (niem. *Vertrauensschaden*). Sąd odmówi zatem zasądzenia na jej rzecz odszkodowania, jeśli jednocześnie okazałoby się, że działała w złej wierze. Przy czym odpowiedzialność naruszcyciela z tytułu zawiedzonego zaufania może mieć zarówno charakter obiektywny (niem. *Kausalhaftung*), tj. niezależny od dalszych okoliczności sprawy, jak i subiektywny (niem. *Verschuldenshaftung*), gdy konieczną przesłanką jest naganność, czy zawinienie podmiotu odpowiedzialnego. Do tej pierwszej kategorii doktryna niemiecka zalicza przede wszystkim sytuację stron umowy, która okazała się nieważna z powodu wady oświadczenia woli (§ 122 niem. k.c.), a także przypadek nieważności umowy zawartej przez pełnomocnika działającego bez umocowania (§ 179 niem. k.c.). Do drugiej zaś zalicza nieważność spowodowaną pierwotną niemożliwością świadczenia (§ 307 niem. k.c.) lub sprzecznością z ustawą (§ 309 niem. k.c.). W prawie szwajcarskim natomiast odszkodowanie należy się z reguły już za sam brak rezultatu, tj. niedojścia umowy do skutku lub nieważności umowy, a więc bliższe jest odpowiedzialności o charakterze obiektywnym (np. z tytułu odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy – art. 195 i 208 szwajc. k.z.). Rzadziej prawnie doniosła dla skuteczności umowy jest kwestia zaufania (np. nieważność z powodu wady oświadczenia woli i odstąpienia od umowy – art. 26 i art. 109 szwajc. k.z., działania przez pełnomocnika bez umocowania – art. 39 szwajc. k.z.). O ile więc np. skutki uchylecia się od umowy ze względu na wady ocenia się w doktrynie niemieckiej, opierając się na konstrukcji *Kausalhaftung*, o tyle w prawie szwajcarskim są one klasyfikowane jako odpowiedzialność typu *Verschuldenshaftung*.

Wiele wątpliwości dotyczyło sensu dalszego utrzymywania podziału na dodatni i ujemny interes umowy. Profesor Czachórski w zasadzie je podzielał, przychyliając się do postulatu stworzenia ogólnej reguły, pozwalającej uporządkować niektóre sporne przypadki odpowiedzialności w ramach ujemnego interesu umowy. Jego realizacja w naszym systemie prawnym wydawała się tym bardziej uzasadniona w związku z istnieniem w k.z. oraz k.c. ogólnych przepisów dotyczących deliktowej i kontraktowej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej. Sama natomiast definicja pojęcia ujemnego interesu umowy nie budziła już rozbieżności i generalnie było ono rozumiane jednolicie w doktrynie niemieckiej, szwajcarskiej i polskiej. Chodziło i chodzi bowiem nie o bezpośrednie następstwo niewykonania zawartej umowy, ale o następstwa zawarcia umowy nieważnej (bezwzględnie albo względnie) bądź takiej, której zawarcie ostatecznie nie nastąpiło. Odszkodowanie w ramach ujemnego interesu umowy miało wyrównać szkodę, jaką jeden z kontrahentów poniósł przez to, że ufał w skuteczność (ważność) oświadczenia woli. Poszkodowany powinien znaleźć się z powrotem w takiej sytuacji majątkowej, w jakiej znajdowałby się, gdyby np. nie zawarł umowy. Przy czym w przedwojennym piśmiennictwie szwajcarskim oraz w doktrynie niemieckiej uznaje się zgodnie, że odszkodowanie z tytułu ujemnego inte-

resu umowy obejmuje również utracone korzyści. Profesor Czachórski jedynie zasygnalizował niezwykle ciekawy z dogmatycznego i empirycznego punktu widzenia problem skutków przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.) w sytuacji, w której szkoda ma być naprawiona w ramach ujemnego interesu umowy.

Najważniejsze przemyślenia ogniskują się wokół problemu, czy odpowiedzialność odszkodowawcza w ramach ujemnego interesu umowy oznacza szczególne określenie jej źródła, a zatem – jak należy się domyślać – ustalenie samodzielnych przesłanek powstania obowiązku odszkodowawczego czy jedynie zakresu i granic indemnizacji na zasadach ogólnych. Autor zdaje się zdecydowanie opowiadać za drugim podejściem i wyraźnie czyni to w imię spójności koncepcji ujemnego interesu umowy oraz klarowności powiązań tego typu odpowiedzialności z ogólnymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej. Taki wybór uzasadniał także systematyką naszego kodeksu cywilnego oraz istnieniem wspomnianej już regulacji ogólnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej. Wyjątkowość ujemnego interesu umowy ma wytłumaczenie i sens praktyczny tylko przy przyjęciu istnienia ogólnych norm odpowiedzialności odszkodowawczej *ex contractu* i *ex delicto*. Jeżeli – pisał – uznamy, że odszkodowanie w ramach ujemnego interesu umowy jest ograniczone co do zakresu, to warunki odpowiedzialności powinny być określone w sposób wyjątkowy – z reguły zastrzone w stosunku do zasad ogólnych. Tak przyjęty sposób wykładni pozwolił mu postawić najważniejszą bodaj ze swoich tez badawczych, wielokrotnie później wiązaną z Jego nazwiskiem przez innych autorów, stosownie do której odszkodowanie w ramach ujemnego interesu umowy oznacza obowiązek naprawienia straty (*damnum emergens*), ale już nie utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Dopuszczał wprawdzie możliwość dochodzenia pełnego odszkodowania w ramach ujemnego interesu umowy, ale tylko w tych sytuacjach, w których stan faktyczny był bogatszy o dodatkowe okoliczności odpowiedzialności deliktowej (np. zawinonego działania). Mówił wtedy o zbiegu odpowiedzialności w ramach ujemnego interesu umowy z odpowiedzialnością deliktową (jako przykład podawał przypadek *falsi procuratoris* – art. 103 § 3 k.c.). Nie wykluczał też zbiegu z odpowiedzialnością kontraktową, a więc, jak należy sądzić, pośrednio dopuszczał, na zasadzie art. 473 § 1 k.c. czy np. art. 558 § 1 k.c., zawarcie porozumienia ustalającego wysokość odszkodowania.

Dość interesujące było swobodne powiązanie zagadnienia ujemnego interesu umowy z koncepcją odpowiedzialności zw. *culpa in contrahendo*. Co istotne, profesor Czachórski nie utożsamiał koncepcji *culpa in contrahendo* wprost z odpowiedzialnością deliktową, a co mu potem, moim zdaniem na wyrost, wielokrotnie przypisywano. Wydaje się nawet, że pojęcie ujemnego interesu umowy uważał za logicznie nadrzędne wobec *culpa in contrahendo*, którą stanowczo ograniczył do sfery regulacji tych wszystkich przypadków niezawarcia umowy, w których ustawodawca zapewnił poszkodowanemu ograniczone odszkodowanie, nie okre-

ślając jednocześnie jego charakteru. W zasadzie problematyka „winy w kontraktowaniu” stanowi u Niego wstęp do dyskusji nad ujemnym i dodatnim interesem umowy. Można zatem przyjąć, że profesor Czachórski już pół wieku temu wyraźnie dostrzegł potrzebę stworzenia ogólnej podstawy ochrony procesu zawierania umowy, którą zbiorczo określił mianem *culpa in contrahendo*, a która swój ogólny kształt normatywny uzyskała dopiero w roku 2003 (Dz.U. nr 49, poz. 408).

## II

Przechodząc do omówienia stanu aktualnych poglądów na temat charakteru prawnego odpowiedzialności z tytułu ujemnego interesu umowy oraz współczesnej roli tej instytucji w naszym prawie zobowiązań, należy w pierwszej kolejności usystematyzować problematykę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną nieskutecznym zawarciem umowy, gdyż właśnie w tym zakresie doszło do istotnych zmian od czasu publikacji przez Profesora Czachórskiego obu analizowanych opracowań. Autor podkreślał, że *culpa in contrahendo* to kategoria pojęciowa, w związku z którą podział na „ujemny” i „dodatni interes umowy” znalazł swoje ugruntowanie w literaturze prawa pospolitego. Jednak wszystkie te instytucje pozostają przecież pojęciami dogmatycznymi<sup>4</sup>, za których pomocą doktryna polska i obca próbowała dawniej, w dość zresztą niespójny sposób, interpretować złożone i nietypowe zagadnienia odpowiedzialności z tytułu wadliwie przeprowadzonego procesu zawarcia umowy. Uznanie pojęcia ujemnego interesu umowy za logicznie nadrzędne wobec koncepcji „winy w kontraktowaniu” jest niewłaściwe, ponieważ oznaczają one co innego. Mówiąc o „winie w kontraktowaniu”, mamy na myśli rodzaj odpowiedzialności odszkodowawczej, „ujemny interes umowy” jest zaś jedynie kategorią techniczno-prawną, kryterium ustalania rozmiaru szkody prawnie relewantnej, która, co istotne, nie pojawia się jedynie w procesie dowodowej weryfikacji negatywnych skutków niezawarcia umowy. Przy takim postawieniu sprawy nie może budzić zastrzeżeń pogląd, stosownie do którego ujemny interes umowy wyznacza jedynie zakres oraz granice indemnizacji. Wydaje się, że naturalnym źródłem wątpliwości co do roli „ujemnego interesu umowy” w systematyce odpowiedzialności cywilnej była nieobecność w ówczesnej dyskusji dogmatycznej bardziej ogólnej dla *culpa in contrahendo* autonomicznej kategorii „odpowiedzialność przedkontraktowa”, mającej odrębne źródło powstania. Profesor Czachórski podjął wprawdzie próbę komparatystycznej rekonstrukcji pewnej reguły ogólnej odpowiedzialności za szkodę w zakresie

<sup>4</sup> Zob. m.in.: T. Dybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 243; S. Rudnicki, *Prawo obrotu nieruchomości*, Warszawa 1999, s. 505 i n.



ujemnego interesu umowy poprzez syntezę podobieństw dyspozycji norm opisanych w przepisach kodeksu cywilnego i dawnego kodeksu zobowiązań – art. 387 § 2 k.c. (art. 57 k.z.), art. 103 § 3 k.c. (art. 101 § 3 k.z.), art. 39 k.c., art. 566 § 1 zd. 1 k.c. (art. 317 § 1 k.z.), art. 574 § 1 k.c. (art. 331 § 1 k.z.), art. 390 § 1 k.c. (art. 64 § 4 k.z.), art. 391 zd. 1 k.c. (art. 91 zd. 1 k.z.) i art. 736 k.c., ale z bezdyskusyjnego faktu, że wszędzie tam (z wyjątkiem art. 736 k.c.) jest mowa o obowiązku naprawienia szkody spowodowanej zawarciem umowy, nie udało się wywieść jej jednolitej podstawy prawnej. Już wówczas inni autorzy zwracali uwagę, że przedstawiony wyżej zespół przepisów dotyczy tak rozmaitych stanów faktycznych, że nie wydaje się możliwe, aby ich szczegółowa analiza pozwoliła ustalić jakąś jednolitą i generalną podstawę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w toku przygotowywania umowy<sup>5</sup>. Dzisiaj okazuje się, że pojęcie ujemnego interesu umowy jest zbyt mało pojemne znaczeniowo, aby dało się go identyfikować z nowym typem odpowiedzialności odszkodowawczej.

Jak więc wynika z powyższego, analizę badawczą należałoby rozpocząć od bardziej ogólnej kategorii odpowiedzialności cywilnej, którą zostałyby objęte wszystkie zdarzenia prawne poprzedzające zawarcie umowy (w tzw. okresie przedkontraktowym), z którymi ustawa, zasady słuszności (zasady współżycia społecznego) bądź umowa wiązałyby nie tylko obowiązek naprawienia szkody (odpowiedzialność odszkodowawcza), lecz również szerszy obowiązek określonego zachowania. Odpowiedzialność przedkontraktowa jest wywodzona z ogólnego obowiązku przestrzegania dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), a przedmiotem szczególnej ochrony jest stan zaufania podmiotu angażującego się w trudny i ryzykowny proces zawarcia umowy przed nieuczciwymi i niejednokrotnie szkodliwymi zamierzeniami jego kontrahenta (niem. *Treu und Glauben*). Dzięki takiemu szerokiemu ujęciu regulacja następstw zawiedzionego zaufania w okresie przedkontraktowym może dotyczyć nie tylko ogólnych zasad odpowiedzialności z tytułu rozpoczęcia lub prowadzenia negocjacji z naruszeniem dobrej wiary lub dobrych obyczajów (art. 72 § 2, art. 387 § 2 k.c.), lecz również naruszenia poufności (art. 72<sup>1</sup> k.c.), której podstawą jest ogólny obowiązek uczciwości w obrocie kontraktowym, czy też odpowiedzialności z tytułu nadużycia zaufania do treści umowy – niewykonania obowiązku udzielenia informacji przedkontraktowej (np. art. 66<sup>1</sup> § 2, art. 736 k.c.), obowiązku zawarcia umowy (art. 70<sup>2</sup> § 3, art. 70<sup>3</sup> § 2 i 3 zd. 2 k.c., art. 389 i 390 k.c.)<sup>6</sup>, należytego umocowania do jej zawarcia (art. 39, art. 103 § 3 k.c.), albo zapewnienia bezpieczeństwa obrotu kontraktowego.

<sup>5</sup> Tak przed wszystkim: Z. Radwański, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 408.

<sup>6</sup> Jeśli chodzi o obowiązek zawarcia umowy oraz obowiązek udzielenia informacji przed zawarciem umowy, to nie zawsze daje się je uznać za przypadek odpowiedzialności odszkodowawczej, mimo że bez wątpienia mieszczą się one w zakresie odpowiedzialności przedkontraktowej *sensu largo*. Zob. więcej: W. J. Kocot, *Odpowiedzialność przedkontraktowa*, Warszawa 2013, s. 56.

Z kolei odpowiedzialność *ex culpa in contrahendo* należałoby systemowo uznać za rodzaj ustawowej odpowiedzialności za szkodę, będącej normalnym następstwem nadużycia w okresie przedkontraktowym zaufania, w sposób sprzeczny z dobrą wiarą lub dobrymi obyczajami. O ile odpowiedzialność przedkontraktowa w sposób naturalny dotyczy różnorodnych skutków naruszenia dobrej wiary w trakcie zawierania umowy, które doprowadziły do jej niezawarcia lub nieważności, o tyle pojęcie *culpa in contrahendo* jest nieco węższe i obejmuje przypadki odpowiedzialności odszkodowawczej kontrahenta niezobowiązanego do zawarcia umowy z tytułu zawiedzionego zaufania, opartej na ustawie, czy też wywodzonej z ogólnych zasad słuszności lub dobrej wiary<sup>7</sup>. Zatem obok regulacji art. 72 § 2 k.c., w ramach kategorii *culpa in contrahendo* należy umieścić, z pewnymi zastrzeżeniami, odpowiedzialność kontrahenta zawierającego w złej wierze umowę o świadczenie niemożliwe (art. 387 § 2 k.c.). Oba przypadki, podobnie jak zobowiązania przedkontraktowe zaciągane w trakcie negocjacji, łączy bowiem potrzeba ochrony zawiedzionego zaufania do pomyślnego zawarcia umowy, a konkretniej – zaufania usprawiedliwionego (wywołanego) postępowaniem drugiej strony oraz towarzyszącymi okolicznościami, z których rozsądnie wynika, że umowa ma duże szanse pomyślnego zawarcia, ponieważ obaj kontrahenci dążą do tego samego celu.

Trafna była zatem wstępna ocena profesora Czachórskiego zarówno co do roli i znaczenia ochrony przed następstwami zawiedzionego zaufania w prawie niemieckim (*Vertrauensschaden*), jak i jej niejednolitego charakteru (*Kausalhaftung* i *Verschuldenshaftung*) i w tym też kierunku powinny iść, moim zdaniem, dalsze badania dogmatyczne i komparatystyczne. Wydaje się, że skupienie uwagi na prawie szwajcarskim, uznanym wtedy za bliższe systemowo prawu polskiemu, i na jego analizie porównawczej z prawem niemieckim mogło mocno zawęzić perspektywę badawczą. Doprowadziło to przede wszystkim do stwierdzenia, że odpowiedzialność w ramach ujemnego interesu umowy jest wyjątkiem od reguł bardzo ogólnych dla odpowiedzialności odszkodowawczej. Gdy tymczasem należy ją raczej uznać za specyficzny, ale niekoniecznie nieodzowny, element odpowiedzialności przedkontraktowej. Oczywiście, dzisiaj znacznie łatwiej formułować takie wnioski, gdy ma się za sobą doświadczenia doktryny i praktyki kontraktowej ostatniego półwiecza, a zwłaszcza to, że w nowszym piśmiennictwie o tradycji germańskiej i romańskiej niemiecka doktryna zawiedzionego zaufania jest powszechnie akceptowana jako podstawa badawcza odpowie-

---

<sup>7</sup> Zob. więcej m.in.: P. Granecki, *Culpa in contrahendo*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 3, s. 10; W. J. Kocot, *Odpowiedzialność...*, s. 57; M. Krajewski, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. V: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, § 43, Nb. 10 i 13; P. Machnikowski, *Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy*, Wrocław 2010, s. 108 i n.; P. Sobolewski, *Culpa in contrahendo – odpowiedzialność deliktowa czy kontraktowa*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005, nr 4, s. 23 i n.



działności przedkontraktowej<sup>8</sup>. Ważnym potwierdzeniem kierunku tych zmian jest także europejskie (PECL, DCFR) i międzynarodowe (Zasady UNIDROIT) prawo modelowe, w którym znalazły się wyraźne odniesienia do ochrony dobrej wiary i uczciwego obrotu jako podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia zaufania w trakcie zawierania umowy (zob. art. 2:301 PECL, art. 2.1.15 Zasad UNIDROIT, art. II.-3:301 DCFR)<sup>9</sup>.

### III

Do opisanego charakteru prawnego odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo* ważne są przyjęte kryteria oceny zachowania kontrahentów w okresie przedkontraktowym, zwłaszcza jeśli umowa nie doszła do skutku. Czy kryteria te bliższe są reżimowi deliktowemu, czy raczej kontraktowemu, a może mają swoisty charakter? O ile bowiem odpowiedzialność oparta na umownym zobowiązaniu przedkontraktowym ma, co do zasady, spójną i niepodzielną naturę<sup>10</sup>, o tyle charakter odpowiedzialności przedkontraktowej w ramach *culpa in contrahendo*, a więc na podstawie ustawy czy zasad słuszności, zawsze rodził obiekcje w zagranicznym i polskim piśmiennictwie oraz orzecznictwie<sup>11</sup>. Największe zastrzeżenia naszej doktryny budziło zaliczenie *culpa in contrahendo* do reżimu kontraktowego, mniejsze zaś uznanie jej za rodzaj odpowiedzialności *ex delicto*, co jest charakterystyczne dla tradycji romańskiej. Jak dotychczas, odnoszono się sceptycznie także do pomysłu wyboru „trzeciej drogi” (*tertium genus*) i poszu-

<sup>8</sup> Przegląd doktryny i judykatury obcych systemów prawa prywatnego przedstawia: W. J. Kocot, *Odpowiedzialność...*, s. 112 i n., w tym prawo niemieckie – s. 113–117 i szwajcarskie – s. 127 i n.

<sup>9</sup> Zob. też: J. Cartwright, M. Hesselink, [w:] *The Precontractual Liability in European Private Law*, red. J. Cartwright, M. Hesselink, Cambridge 2008, s. 485 i n.; A. Olejniczak, *Problematyka culpa in contrahendo na tle europejskiego prawa umów*, [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, t. II, Warszawa 2008, s. 93; R. Zimmermann, S. J. Whittaker, [w:] *Good Faith in European Contract Law*, red. R. Zimmermann, S. J. Whittaker, Cambridge 2000, s. 39 i n.

<sup>10</sup> Sporne natomiast bywa zagadnienie skuteczności niektórych z zobowiązań zawieranych *ante contractum* w świetle romańsko-germańskich reguł ogólnych prawa cywilnego, jak i zasad *common law*. Zob. więcej: A. A. Machnicka, *Przedkontraktowe porozumienia – umowa o negocjacje i list intencyjny. Studium prawno-porównawcze*, Warszawa 2007, s. 26–107; D. Mazeaud, *Mystères et paradoxes de la période précontractuelle*, [w:] *Le contrat au début du XXIème siècle*, M. J. Ghestin, Paryż 2001, s. 637 i n. Por. też: W. J. Kocot, *Odpowiedzialność...*, rozdz. V.

<sup>11</sup> Por. np.: J. Poczobut, *Kontroversen rund um die culpa in contrahendo im polnischen Zivilrecht*, [w:] *Haftung aus Verschulden beim Vertragsabschluss in Zentral- und Osteuropa*, t. V, Wiedeń 2012, s. 117 i n.

kiwań samoistnego jej rodowodu w zasadach *fair play* i dobrych obyczajach<sup>12</sup>. Warto na samym wstępie zaznaczyć, że Profesor Czachórski w swoich tekstach nigdy nie udzielił jednoznacznego poparcia koncepcji deliktowego charakteru odpowiedzialności z tytułu „winy w kontraktowaniu”, choć jednocześnie czyniło to wielu mu współczesnych<sup>13</sup>. Wydaje się, że akceptował taki pogląd z braku stosownej alternatywy. Ponadto o dogmatycznym powiązaniu odpowiedzialności w ramach ujemnego interesu umowy z reżimem deliktowym zdecydował brak ogólnej regulacji kodeksowej<sup>14</sup>.

Wątpliwości wynikają głównie z tego, że kryteria oceny zachowania podmiotu odpowiedzialnego z tytułu *culpa in contrahendo* mają kompleksowy charakter. Obowiązek naprawienia szkody, będący następstwem naruszenia powszechnie akceptowanej i bezwzględnej zasady nieszkodzenia (*alterum non laedere*) oraz jego pierwotny charakter zdecydowanie zbliżają tę odpowiedzialność do reżimu deliktowego<sup>15</sup>. Z drugiej zaś strony, źródłem obowiązku odszkodowawczego jest naruszenie lojalności i zaufania, co mocno ją polaryzuje, przydając cech *inter partes*, modelowych dla odpowiedzialności *ex contractu*. Z chwilą rozpoczęcia rokowań ustawodawca wiąże powstanie zobowiązania wzajemnego przestrzegania dobrej wiary, podmiotowo ograniczonego jednak tylko do ich bezpośrednich uczestników. W ramach *culpa in contrahendo* powstaje zatem zindywidualizowany, a nie abstrakcyjny system ochrony uczestników procesu zawierania umowy. Z kolei za odrębnością reżimu prawnego odpowiedzialności przedkontraktowej przemawiają istotne trudności, a niekiedy nawet brak potrzeby ustalenia winy uczestników negocjacji, biorących w nich udział na zasadzie pełnej dobrowolności, w warunkach swobody kontraktowania, a uchylają się od ich kontynuowania, bo tak jest im najczęściej wygodnie, a nie w wyniku działania świadomego,

---

<sup>12</sup> Pomysł oparcia odpowiedzialności przedkontraktowej na ochronie zaufania wywodzi się z germańskiej koncepcji przypisania *culpam in contrahendo* cech odpowiedzialności kontraktowej opartej na niemieckim BGB z 1896 r., o czym przypomina Z. Radwański w: *System Prawa Prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, wyd. 1, Warszawa 2002, § 30, Nb. 75, s. 352. Zob. też: K. Larenz, *Lehrbuch des Schuldrechts*, t. I: *Allgemeiner Teil*, Monachium 1982, s. 101 i n.; T. Pajor, *Zakres stosowania reguł odpowiedzialności kontraktowej w razie wyrządzenia szkody przed zawarciem lub po wykonaniu umowy*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 1983, t. XXXI, s. 40 i n.

<sup>13</sup> Zob. przede wszystkim: J. Górski, *Przygotowanie umowy w świetle kodeksu zobowiązań*, Poznań 1938, s. 95 i n.; R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, wydanie anastatyczne Poznań 1999, s. 140 i n.; T. Pajor, *Zakres stosowania reguł odpowiedzialności kontraktowej...*, s. 40 i n.; Z. Radwański, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 408. A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową*, Bydgoszcz 1998, s. 48 i n.

<sup>14</sup> Profesor Czachórski do końca głosił (choć wydaje mi się, że bez przekonania) pogląd o deliktowym rodowodzie *culpa in contrahendo* – zob. ostatnie wydanie podręcznika Jego autorstwa: W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 119 i n.

<sup>15</sup> Zob. więcej: A. Klein, *Przesłanki odpowiedzialności kontraktowej a deliktowej*, „*Studia Iuridica Silesiana*” 1979, t. V, s. 69–81; S. Sołtysiński, *Licencje na korzystanie z cudzych rozwiązań technicznych*, Warszawa 1970, s. 172 i n.

niestarannego, innymi słowy – zawinonego<sup>16</sup>. Warto przypomnieć, że dzisiejsze, europejskie standardy „odpowiedzialności skutecznej”, przewidziane dla niektórych stosunków przedumownych (np. z zakresu zamówień publicznych)<sup>17</sup>, wzmacnione orzecznictwem Trybunału UE w ogóle wykluczają element winy<sup>18</sup>. Warunkiem niezbędnym powstania odpowiedzialności deliktowej jest zawinione zachowanie (czyn niedozwolony), na który mało jest miejsca w faktycznej i prawnej przestrzeni, w której poruszają się strony negocjujące umowę na zasadzie swobody kontraktowania. Wartością chronioną jest w tym przypadku nie interes własny, ale lojalne współdziałanie stanowiące źródło powstania relacji opartej na wzajemnym zaufaniu – warunek *sine qua non* pomyślnego osiągnięcia konsensu. Źródłem obowiązku naprawienia szkody może być jakiegokolwiek zakłócenie procesu współdziałania bez względu na to, czy jest ono rezultatem zachowania jednego z kontrahentów, czy też innego zdarzenia, za które ponosi on odpowiedzialność. Systemowo, odpowiedzialność *ex culpa in contrahendo* mieści się zatem gdzieś pomiędzy odpowiedzialnością deliktową i kontraktową, uzyskując swoistą podstawę prawną (ang. *forms an integral part of a third „track” of liability*). Właśnie ze względu na ów mieszany charakter i trudności kwalifikacyjne koncepcja ochrony zaufania zyskuje, moim zdaniem, coraz szerszą aprobatę kontynentalnej doktryny romańskiej i germańskiej.

Przypadku opisanego w art. 72 § 2 k.c. nie można uznać za szczególny delikt, oparty na przesłankach odpowiedzialności, ogólnie określonych w art. 415 k.c.<sup>19</sup>. Dyspozycja tej normy nie przesądza wyraźnie o deliktowym, ani kontraktowym reżimie odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo*. Do uzyskania ochrony przedkontraktowej niezbędne jest ustalenie w pierwszej kolejności faktu

---

<sup>16</sup> Por. m.in.: L. Díez-Picazo, *Fundamentos de derecho civil patrimonial*, Madryt 1993, s. 275 i n.; E. H. Hondius, [w:] *The Reports to the XIIIth Congress of the International Academy of Comparative Law “Precontractual Liability”*, red. E. H. Hondius, Deventer–Boston 1991, s. 25–26; P. Loser, [w:] *The Precontractual Liability in European Private Law*, red. J. Cartwright, M. Hesselink, Cambridge 2008, s. 58–59; S. Lorenz, W. Vogelsand, [w:] *The Precontractual Liability in European Private Law*, red. J. Cartwright, M. Hesselink, Cambridge 2008, s. 36–37; M. Medina Alcoz, *La ruptura injustificada de los tratos preliminares: notas acerca de la naturaleza de la responsabilidad precontractual*, „Revista de Derecho Privado” 2005, nr 5–6, s. 103 i n.; J. M. Miquel González, *La responsabilidad contractual y extracontractual: Distinción y consecuencias*, Madryt 1993, s. 61 i n.; P. Valés Duque, *La responsabilidad precontractual*, Madryt 2012, s. 165 i n.

<sup>17</sup> Por. zwłaszcza dyspozycje dyrektywy 2007/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 grudnia 2007 r. zmieniające dyrektywy 89/665/EWG oraz 92/13/EWG w zakresie poprawy skuteczności procedur odwoławczych w dziedzinie udzielania zamówień publicznych (Dz.Urz. UE L-335, s. 31, 20.12. 2007).

<sup>18</sup> Więcej: R. Szostak, *Odpowiedzialność organizatora przetargu za szkody wyrządzone konkurentom*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 10, s. 51 i n.

<sup>19</sup> Zob. inaczej: J. Grykiel, [w:] *Czynności prawne. Art. 56–81 K.C. Komentarz*, red. J. Grykiel, M. Lemkowski, Warszawa 2010, s. 370; A. Olejniczak, *Problematyka culpa in contrahendo...*, s. 94 i n.; D. Rogoń, *Problemy negocjacyjnego trybu zawarcia umowy po nowelizacji kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 10, s. 7.

wywołania stanu zaufania, a nie nagannego zachowania naruszającego dobrą wiarę, zasady uczciwego obrotu czy dobrych obyczajów. Owa naganność może być brana pod uwagę w dalszej kolejności, np. jako okoliczność mająca wpływ na zakres indemnizacji. Fakt działania jednego z kontrahentów w stosunku zaufania do drugiego, wywołany jego rozsądnie ocenianym zachowaniem, jest bez wątpienia wspólną, charakterystyczną dla romańsko-germańskich systemów prawa cywilnego, przesłanką odpowiedzialności przedkontraktowej, powiązaną przyczynowo-adekwatnie ze szkodą. Wyniki najnowszych obserwacji potwierdzają tezę, że koncepcja autonomicznej odpowiedzialności za zawiedzione zaufanie dobrze sprawdza się zwłaszcza w systemach o deliktowym charakterze obowiązku naprawienia szkody w sytuacjach przedumownych<sup>20</sup>.

Potwierdzeniem zasadniczej zmiany podejścia naszego ustawodawcy do odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy zawieraniu umowy jest nie tylko wprowadzenie normy generalnej dla tej odpowiedzialności w księdze pierwszej kodeksu (art. 72 § 2), a nie w tytule VI księgi trzeciej (co umożliwiło, a co pośrednio zdawał się postulować Profesor Czachórski, systemowe oderwanie odpowiedzialności przedkontraktowej od reżimu deliktowego), lecz również podobieństwo tej normy do treści wspomnianych już norm modelowych<sup>21</sup> i regulacji innych, europejskich projektów kodyfikacji cywilnych<sup>22</sup>. W tych ostatnich, tak jak m.in. w prawie greckim, portugalskim i włoskim, uznaje się ją za samodzielną, *sui generis* podstawę odpowiedzialności przedkontraktowej. Również z analizy doktryny i judykatury systemów, w których brakuje normy ogólnej *culpa in contrahendo* (zwłaszcza hiszpańskiej, holenderskiej i szwajcarskiej), wynika, że elementy treści naszego art. 72 § 2, składające się na formułę odpowiedzialności przedkontraktowej, są, moim zdaniem, nieprzypadkowo wspólne<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Zob. co do naszego prawa: M. Pilich, *Obowiązek negocjowania w dobrej wierze w polskim prawie cywilnym (uwagi na tle prawnoporównawczym)*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 7–8, s. 12 i n.; P. Sobolewski, *Culpa in contrahendo...*, s. 27; P. Sobolewski, *Odpowiedzialność przedkontraktowa*, [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, t. II, Warszawa 2008, s. 403 i n.

<sup>21</sup> Stosownie np. do art. II.-3:301 ust. 2 i 3 DCFR, już samo przystąpienie do negocjacji rodzi wzajemny obowiązek ich prowadzenia w dobrej wierze. Co istotne, obowiązkowi tego nie można wyłączyć umową (por. też art. 1:201 pkt 2 PECL i art. 1.7 pkt 2 zasad UNIDROIT). Więcej: Ch. v. Bar, H. Beale, E. Clive, H. Schulte-Nölke i in., komentarz do art. II.-3:301, [w:] *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law*, Monachium 2009, s. 271–272; O. Lando, H. Beale, *Principles of European Contract Law*, t. I, komentarz do art. 2:301, Haga–Londyn–Boston 2000, s. 190; J. Kleinheisterkamp, [w:] *Commentary on the Unidroit Principles of International Commercial Contracts (PICC)*, red. S. Vogenauer, J. Kleinheisterkamp, komentarz do art. 2.1.15, Oxford 2009, Nb 12 i 13.

<sup>22</sup> Por.: Ch. v. Bar, H. Beale, E. Clive, H. Schulte-Nölke i in., *Komentarz do art. II.-3:301...*, s. 273 i n. Autorzy, moim zdaniem bezzasadnie, określili art. 72 § 2 k.c. jako typ odpowiedzialności deliktowej – Nb. 6, s. 274.

<sup>23</sup> Szczególnie istotna w analizie naszego prawa jest szwajcarska koncepcja „trzeciej drogi” nazywana odpowiedzialnością opartą na zaufaniu. Zob. m.in.: P. Loser, *Die Vertrauenshaftung im*

*De lege lata*, polski Kodeks cywilny wyraźnie wpisuje się zatem we współczesną, ogólnoeuropejską wykładnię *culpa in contrahendo* z unormowaną *expressis verbis* w ustawie samodzielną podstawą odpowiedzialności za zawiedzione zaufanie, wywodzoną z konwencjonalnego obowiązku lojalnego negocjowania w dobrej wierze<sup>24</sup>. I taką wykładnię tego przepisu należy w pełni zaakceptować. O tym, czy powyższa koncepcja uzyska przewagę, powinno zdecydować orzecznictwo oraz szeroka akceptacja praktyki kontraktowej. Jeżeli natomiast przypadek uregulowany w art. 72 § 2 k.c. miałby być samodzielną (względem art. 415 k.c.) podstawą szczególnego typu czynu niedozwolonego<sup>25</sup>, musiałyby być wyraźne oparty na zasadzie ryzyka oraz obiektywnej bezprawności nadużycia zaufania. *De lege lata* brak jest zatem przekonującego uzasadnienia dla czysto „deliktowej” wykładni art. 72 § 2 k.c.

Biorąc powyższe pod uwagę, tym ciekawsze staje się pytanie o cel dalszej dyskusji wokół deliktowego i kontraktowego charakteru *culpa in contrahendo*, skoro w większości badanych krajowych systemów prawnych podobne sprawy są rozstrzygane w bardzo zbliżony sposób, tj. na podstawie zasady dobrej wiary i uczciwości w obrocie i bez względu na to, czy roszczenie przedkontraktowe ma swoje źródło w czynie niedozwolonym, czy też jest konsekwencją niewykonania umowy. Dla praktyki kontraktowej podział ten nie ma większego znaczenia poza, być może, rozstrzygnięciem sporów z zakresu międzynarodowego prawa prywatnego w razie braku wyboru właściwej *lex contractus* (a to ze względu na niejednoznaczne regulacje art. 2 ust. 1 i art. 12 ust. 1 i 2(a) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z 11.7.2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych – Rzym II)<sup>26</sup>, innym rozkładem ciężaru dowodu oraz terminami przedawnienia

---

*Schweizerischen Schuldrecht*, Berno 2006, *passim*; C. Chappuis, B. Winiger, *La responsabilité fondée sur la confiance – Vertrauenshaftung*, Zurich 2001, Nb. 982a i n.; I. Schwenzer, *Schweizerisches Obligationenrecht, Allgemeiner Teil*, Berno 2004, Nb. 52.01 i n.

<sup>24</sup> Zob. też m.in.: P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, Nb. 10, s. 203; P. Sobolewski, *Culpa in contrahendo...*, s. 27; K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, Nb. 46, s. 589; D. Zawistowski, *Wina w kontraktowaniu (culpa in contrahendo) na tle zmian w kodeksie cywilnym*, [w:] *Zawieranie i wykonywanie umów. Wybrane zagadnienia*, red. E. Gniewek, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prawo CCLXXXIX, nr 2617, Wrocław 2004, s. 285.

<sup>25</sup> Co postuluje m.in.: P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny...*

<sup>26</sup> Por.: B. Bourdelois, *Réflexions sur le traitement des relations précontractuelles en droit international privé*, [w:] *Mélanges Philippe Malaurie*, Paryż 2005, s. 107 i n. E. P. Degner, *Kollisionrechtliche Anknüpfung der Geschäftsführung ohne Auftrag des Bereicherungsrecht und der culpa in contrahendo*, „Recht der Internationalen Wirtschaft” 1983, s. 825 i n.; A. Gonzáles, *La ley aplicable a la responsabilidad precontractual en el D.I.Pr español*, „Revista Española de Derecho Internacional” 1990, t. 42, nr 1, s. 125–152 i cyt. tam literatura; C. Seraglini, *Le droit international privé et la période précontractuelle*, [w:] *L'avant-contrat: Actualité et processus de formation des contrats*, red. O. Deshayes, Paryż 2008, s. 77; B. Zöchling-Jud, *Die culpa in contrahendo im Internationalen Privatrecht*, [w:] *Haftung aus Verschulden beim Vertragsabschluss in Zentral- und Os-*



(te akurat różnice mogą tym bardziej skłaniać do opowiedzenia się za swoistym, mieszanym charakterem reżimu odpowiedzialności przedkontraktowej).

#### IV

Inna wątpliwość, którą wyrażał również Profesor Czachórski dotyczyła sensu dalszego utrzymywania podziału na ujemny i dodatni interes umowy, zwłaszcza przeciwstawiania tych interesów w procesie ustalania rozmiarów prawnie relewantnego uszczerbku majątkowego przy uwzględnieniu zwykłego ryzyka transakcyjnego zawarcia umowy. Istota dyskusji sprowadza się bowiem do dającego się udowodnić zakresu indemnizacji oraz celowości limitowania odszkodowania zasądzanego w ramach interesu ujemnego interesem dodatnim. Wnioski z analizy współczesnych poglądów doktryny i judykatury kręgu tradycji germańskiej wyraźnie wskazują na to, że „ujemny interes umowy”, kojarzony jedynie z *damnum emergens*, przestał być głównym wyznacznikiem granic odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną zawarciem umowy. Co ważne, wzorem anglosaskiej koncepcji *reliance damages*, poszerzeniu uległa cała grupa uszczerbków prawnie doniosłych z punktu widzenia odpowiedzialności przedkontraktowej (por. art. II.-3:301 DCFR).

Warto już na wstępie zaznaczyć, że ewentualne przesądzenie deliktowego charakteru odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo* automatycznie pozbawia znaczenia podział na ujemny i dodatni interes umowy. Jak trafnie się bowiem podkreśla, podział taki, co do zasady, nie powinien dotyczyć odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych<sup>27</sup>. Przy ustalaniu stanu hipotetycznego majątku wierzyciela (tzw. hipoteza dyferencyjna) nielogiczne jest bowiem przyjęcie założenia o wykonaniu zobowiązania, ponieważ takie powstaje dopiero wskutek popełnienia czynu niedozwolonego. Profesor Czachórski zwracał wprawdzie uwagę na problem niejednorodności przypadków naprawienia szkody, przytaczając (w artykule pt. *Uwagi na temat pojęcia tzw. ujemnego interesu umowy*, s. 15) opinie autorów niemieckich (zwłaszcza H. Lehmana oraz K. Larenza) na temat pierwotnego (niem. *primär*) i pochodnego (niem. *sekundär*) obowiązku odszkodowawczego. Jednocześnie (i tylko w tym właśnie kontekście) pominął okoliczność, że w systemie niemieckim odpowiedzialność z tytułu niezawarcia bądź nieważności umowy ma charakter kontraktowy, co oczywistą czyni potrzebę ustalenia stanu hipotetycznego majątku poszkodowanego, gdyby sprawca szkody wykonał

teuropa, t. V, Wiedeń 2012, s. 255 i n. Zob. też: J. Cartwright, M. Hesselink, [w:] *The Precontractual Liability...*, s. 460 oraz P. Sobolewski, *Odpowiedzialność przedkontraktowa...*, s. 403–404.

<sup>27</sup> Por.: P. Granecki, *Culpa in contrahendo...*, s. 11 i n.; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, s. 345.



zobowiązanie. Tymczasem w ramach odpowiedzialności *ex delicto* takiej hipotezy nie daje się sensownie postawić.

Profesor Czachórski wiele miejsca poświęcił prawnoporównawczym rozważaniom nad wyjątkowością odpowiedzialności w ramach interesu ujemnego w stosunku do odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Ostatecznie doprowadziły Go one do wniosku, że również w prawie polskim mamy do czynienia z ograniczeniem wysokości odszkodowania, a tym samym słabszą kompensację w granicach interesu negatywnego. Innymi słowy, progiem indemnizacji interesu ujemnego jest szkoda w ramach interesu dodatniego. Tymczasem obecnie bardziej przekonujące wydaje się zapatrywanie odmienne, według którego brakuje podstaw do uznania odszkodowania w granicach dodatniego interesu umowy za pełne, w przeciwieństwie do należnego w zakresie ujemnego interesu umowy. Słusznie bowiem podkreślono, że ustalenie zakresu interesu dodatniego na gruncie konkretnego stosunku jest na ogół rzeczą niemożliwą w sytuacji, gdy naprawienie szkody obejmuje interes ujemny<sup>28</sup>. Niewątpliwie więc wysokości zasądzanego odszkodowania w ramach interesu ujemnego nie da się przedmiotowo limitować interesem dodatnim. Odpowiedzialność w zakresie interesu ujemnego również opiera się na zasadzie pełnego odszkodowania, co oznacza m.in., że poszkodowanemu kompensata należy się w takim zakresie, w jakim uda mu się udowodnić poniesiony uszczerbek. Granice indemnizacji określają zatem umiejętności dowodowe powoda, gdy chodzi o wykazanie rozmiaru szkody oraz innych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w szczególności normalnego związku przyczynowego między poniesionym uszczerbkiem a wywołanymi u poszkodowanego oczekiwaniami co do pomyślnego zawarcia umowy<sup>29</sup>. Należy ponadto podkreślić, że w art. 72 § 2 k.c. mowa jest o obowiązku naprawienia szkody, a zatem o uszczerbku rozumianym zarówno jako poniesiona strata, jak i korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie zdarzenie szkodzące (art. 361 § 2 k.c.). Przy tak określonym zakresie ochrony poszkodowanego traci na znaczeniu spór o to, czy ujemny interes umowy obejmuje tylko straty, czy także utracone korzyści, o czym będzie jeszcze mowa.

Istotnej ewolucji uległo, analizowane pół wieku temu przez Profesora Czachórskiego, prawo niemieckie. W podobnym kierunku zmierza orzecznictwo austriackie<sup>30</sup>. W ramach modernizacji niemieckiego k.c. w roku 2002 uzupełniono jego treść o ogólną regulację odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo* (§ 311 ust. 2), będącą bez wątpienia rezultatem trwającej wiele dekad dogmatycznej syntezy kodeksowych przepisów regulujących konkretne przypadki ujemnego interesu umowy, badanych i opisywanych także przez Profesora.

<sup>28</sup> Tak: M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 344 i przyp. 4.

<sup>29</sup> Więcej na temat przesłanki normalnego związku przyczynowego przy odpowiedzialności przedkontraktowej, W. J. Kocot, *Odpowiedzialność...*, s. 91 i n.

<sup>30</sup> Zob.: Ch. v. Bar, H. Beale, E. Clive, H. Schulte-Nölke i in., *Komentarz do art. II.-3:301...*, Nb. 3, s. 273.

Według niektórych autorów, modernizacja BGB przyniosła zmianę dalej idącą. Wraz z dodaniem § 311 ust. 2 i § 311a doszło, ich zdaniem, do poszerzenia swobody dochodzenia naprawienia szkody o interes pozytywny<sup>31</sup>, choć w rzeczywistości powinno się raczej mówić o zniesieniu ograniczeń wysokości dochodzonej szkody w ramach *culpa in contrahendo*. Pojawienie się w naszym kodeksie art. 72 § 2 zbliżyło, co prawda, oba systemy prawne, ale nie doprowadziło do zatarcia wszystkich różnic, szczególnie wyjątkowych cech odpowiedzialności z tytułu niezawarcia umowy w stosunku do reguł ogólnych odpowiedzialności odszkodowawczej. W pozostałych, aktualnie analizowanych kontynentalnych systemach (przede wszystkim prawa belgijskiego, francuskiego, hiszpańskiego, holenderskiego, portugalskiego)<sup>32</sup>, mamy, co prawda, nadal do czynienia z utrzymaniem podziału na węższy i szerszy obowiązek naprawienia szkody, ale w drugim przypadku wyraźnie dochodzi do swoiście rozumianego ujednoczenia fazy przedkontraktowej z kontraktową, gdy chodzi o ustalenie rozmiaru szkody prawnie relewantnej. Paradoksalnie pełna indemnizacja szkody, niedawno jeszcze utożsamiana z dodatnim interesem umowy, na ogół jest akceptowana tam, gdzie jednocześnie dominuje przekonanie o deliktowym lub mieszanym charakterze *culpa in contrahendo*. Jak już o tym wspomniano, Profesor Czachórski uznawał za możliwy zbieg odpowiedzialności z tytułu ujemnego interesu umowy z odpowiedzialnością deliktową i na tej zasadzie dopuszczał dochodzenie odszkodowania nielimitowanego interesem dodatnim. Obecnie przyjmuje się, że ewentualny zbieg roszczeń w granicach obu interesów nie miałby charakteru kumulatywnego, ale elektywny (tj. dokonanego wyboru nie da się skutecznie odwrócić), co wyłączałoby możliwość łącznego ich zaspokojenia<sup>33</sup>.

W naszej doktrynie i judykaturze stale toczy się dyskusja o dopuszczalności uzyskania w zakresie ujemnego interesu umowy wyrównania m.in.: kar umownych uiszczonych przez wierzyciela na rzecz osób trzecich w związku z nieuzyskaniem świadczenia z niedoszłej umowy, utraty wartości własnego świadczenia między jego spełnieniem i zwrotem, kosztów zezwoleń i koncesji, wydatków i nakładów związanych z własnym świadczeniem lub z przyjęciem świadczenia

<sup>31</sup> Por.: M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 347; M. Martinek, J. Poczubut, *Modernizacja prawa zobowiązań w niemieckim kodeksie cywilnym – przesłanki, przegląd rozwiązań, krytyka*, [w:] *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, red. A. Brzozowski, W. J. Kocot, K. Michałowska, Warszawa 2007, s. 487 i cyt. tamże: C.-W. Canaris, *Schadensersatz wegen Pflichtverletzung, anfängliche Unmöglichkeit Und Aufwendungsersatz im Entwurf des Schuldrechtsmodernisierungsgesetzes*, Der Bertieb 2001, s. 1817 i n. Zob. też: M. Löwisch, [w:] *Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einführungsgesetz und Nebengesetzen*, t. II, § § 311–312f, Berlin 2005, s. 66 i n. oraz H. Sprau, [w:] *Palandt Bürgerliches Gesetzbuch*, Monachium 2011, s. 492.

<sup>32</sup> Więcej: W. J. Kocot, *Odpowiedzialność...*, s. 79 i n.

<sup>33</sup> Więcej w tej kwestii: P. Granecki, *Culpa in contrahendo...*, s. 15; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 349–350, E. Łętowska, *Zbieg norm w prawie cywilnym*, Warszawa 2002, s. 8, 69, 95, 129; M. Manowska, *Rękojmia i gwarancja*, „Prawo Spółek” 1997, nr 10, s. 36.

drugiej strony czy korzyści możliwych do osiągnięcia z rozporządzenia przedmiotem świadczenia<sup>34</sup>. Jak pokazuje m.in. powyższe zestawienie, żądanie naprawienia poniesionych strat w okresie przedkontraktowym pozostaje wprawdzie najtrwalszym, ale nie jedynym elementem odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach *culpa in contrahendo* oraz kryterium wyróżniającym interes ujemny umowy, dominującym w naszej doktrynie i judykaturze. Warto przy tym zaznaczyć, że odróżnienie strat z tytułu niezawarcia umowy oraz z tytułu jej niewykonania często napotyka na przeszkody zwłaszcza wtedy, kiedy określone wydatki, wymagane do prawidłowego wykonania umowy, są z różnych powodów (na ogół niezależnych od poszkodowanego) ponoszone już w okresie przedkontraktowym<sup>35</sup>. Podobnie rzecz się ma, gdy indemnizacją zostają objęte korzyści z innej, alternatywnej umowy utracone na skutek wdania się w bezowocne negocjacje z dłużnikiem<sup>36</sup>. Mało czytelny staje się wówczas podział na szkodę poniesioną w zaufaniu do zawarcia i do wykonania umowy. Ponadto, jeżeli przyjąć, że roszczenia z tytułu odpowiedzialności przedkontraktowej są samodzielne i pozostają wymagalne – mimo ostatecznego, ważnego zawarcia umowy<sup>37</sup>, a więc *de facto* w zbiegu z roszczeniami *ex contractu* – to podział na interes ujemny i dodatni ulega dalszemu zatarciu. Nie można zatem z przekonaniem twierdzić, że indemnizacja szkody wyrządzonej w okresie przedkontraktowym jest jednolita i obejmuje wyłącznie naprawienie straty poniesionej w ramach interesu ujemnego. Co więcej, w razie przerwania negocjacji w ich najbardziej zaawansowanym stadium (tj. gdy pomyślne zawarcie umowy jest „na wyciągnięcie ręki”), należy postulować, wzorem rozwiązań przyjętych szczególnie w prawie holenderskim<sup>38</sup> i szwajcarskim, aby strona odpowiedzialna została przez sąd zobowiązana do

<sup>34</sup> Zob. więcej: M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 346–348 i podana w przypisach obszerna literatura oraz orzecznictwo. Zob. też przykłady omówione na s. 353–357.

<sup>35</sup> Jako przykład można podać wydatki pokryte awansem w celu spełnienia wymagań zamawiającego (stawianych np. w ogólnych warunkach zamówienia czy w przetargu), zachowujące jednak sens ekonomiczny lub prawny dopiero na etapie wykonania umowy (np. wykonanie planu założeń architektoniczno-budowlanych, koszty uzyskania zezwolenia lub koncesji na wykonanie czynności składających się na przyszłe zobowiązanie).

<sup>36</sup> M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 352. Autor ten przekonująco twierdzi, że pojęcia ujemnego i dodatniego interesu mogą być miarodajne dla ustalenia zakresu obowiązku odszkodowawczego tylko w odniesieniu do danej umowy, nie należy natomiast ich rozciągać na inną, alternatywną umowę, gdyż w odniesieniu do niej można autonomicznie określać oba interesy. Por. też: A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 251.

<sup>37</sup> Co do autonomicznego charakteru roszczeń z tytułu odpowiedzialności przedkontraktowej, zob.: W. J. Kocot, *Odporządność...*, s. 61 i n., a ponadto: M. Krajewski, [w:] *System Prawa Prywatnego...*, § 43, Nb. 14 i 25. Odmienne, gdy chodzi o wykładnię art. 72 § 2 k.c.: P. Machnikowski, *Prawne instrumenty ochrony zaufania...*, s. 114; M. Pilich, *Obowiązek negocjowania w dobrej wierze...*, s. 13; M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009, s. 802.

<sup>38</sup> O holenderskiej koncepcji „trzech kroków” zob.: W. J. Kocot, *Odporządność...*, s. 126 i n.

zrekompensowania poszkodowanemu poniesionej szkody na zasadach ogólnych, tj. w granicach interesu dodatniego.

Jak była już o tym wyżej mowa, wierzyciel może, co do zasady, domagać się od dłużnika zwrotu korzyści pochodzących z innego źródła, jeśli tylko ich utrata jest powiązana kauzalnie z zaufaniem do zawarcia umowy z dłużnikiem. Nie jest w związku z tym zaskoczeniem upowszechnienie się obecnie poglądu, stosownie do którego jest możliwa *ex culpa in contrahendo* nie tylko kompensacja straty, lecz także otrzymanie rekompensaty z tytułu utraconych korzyści. Wątpliwości nie budzi żądanie zwrotu wydatków oraz nakładów poniesionych na skutek transakcji dokonanych w nadziei na zawarcie w przyszłości umowy, jak również rekompensaty utraconej szansy<sup>39</sup> (okazji) np. zawarcia umowy z innym kontrahentem. W prawie włoskim i hiszpańskim nie ma na ogół możliwości uzyskania odszkodowania za utraconą szansę. W wielu innych, europejskich systemach prawnych (m.in. prawie austriackim, belgijskim, francuskim, niemieckim, polskim, szwedzkim czy fińskim) stanowczo odmawia się poprawności jedynie możliwości zasądzenia odszkodowania z tytułu korzyści utraconych niewykonaniem niezawartej umowy (tj. tej, której ujemny interes ma być naprawiony)<sup>40</sup>. Moim zdaniem, sprawa nie jest przesądzona, ponieważ towarzyszące okoliczności powinny być zawsze oceniane z punktu widzenia normalnych powiązań kauzalnych. Wystarczy zatem, że wierzyciel wykaże z dostatecznym prawdopodobieństwem, że gdyby nie prowadzone w zaufaniu negocjacje z dłużnikiem, doszłoby do zawarcia innej umowy i uzyskania z niej korzyści, należy udzielić mu ochrony i objąć szkody indemnizacją. Przy tym od dawna słusznie się podkreśla, że taki związek przyczynowy nie jest wystarczający, gdy osiągnięcie owych korzyści jest w dalszym ciągu możliwe<sup>41</sup>, przy czym może tu chodzić jedynie o zachowanie swobody zawarcia tej samej umowy (tj. na tych samych co uprzednio warunkach) przez tego samego wierzyciela.

<sup>39</sup> Co do pojęcia utraconej szansy, zob. najnowszą wypowiedź E. Bagińskiej: E. Bagińska, *Kompensacja utraconej szansy – problem związku przyczynowego czy szkody?*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015, s. 43 i n.

<sup>40</sup> Por.: Ch. v. Bar, H. Beale, E. Clive, H. Schulte-Nölke i in., *Komentarz do art. II.-3:301...*, Nb. 19–22, s. 276 i n.; P. Drapała, *Odpowiedzialność odszkodowawcza pełnomocnika rzekomego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 9, s. 40; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 350; M. Manowska, *Rękojmia...*, s. 36; A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania. Zarys według Kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Warszawa–Poznań 1966, s. 51; C. Żuławska, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga III. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. I, Warszawa 2002, s. 154.

<sup>41</sup> Por.: T. Dybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 245; S. Rudnicki, *Prawo obrotu...*, s. 506.

## V

Ciekawą kwestią jest możliwość indemnizacji uszczerbków niemajątkowych doznanych *ante contractum*. Chodzi przede wszystkim o uszczerbki będące rezultatem naruszenia dóbr osobistych podmiotu uczestniczącego w procesie zawarcia umowy. Profesor Czachórski nie przedstawił swojego stanowiska, co do możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w ramach ujemnego interesu. Być może stało się tak dlatego, że w ówczesnych przepisach kodeksowych brakowało normy ogólnej regulującej przypadek *culpa in contrahendo*. Generalnie prawo polskie, podobnie jak np. prawo niemieckie, włoskie czy holenderskie, dopuszcza bowiem roszczenie o naprawienie krzywdy (szkody niemajątkowej), jeżeli wyraźnie wynika ono z ustawy (por. m.in. art. 445 i art. 448 k.c., art. 6:95 i art. 6:106 hol. k.c., § 253 niem. k.c., art. 2059 wł. k.c.). W nowszej doktrynie zastrzeżenia budzi wyłączenie kompensacji uszczerbku niemajątkowego w ramach odpowiedzialności kontraktowej<sup>42</sup>. Wyłączenie to nie odnosi się jednak do zadośćuczynienia krzywdy doznanej w związku z zawarciem umowy<sup>43</sup>. Jeśli przyjmiemy, że odpowiedzialność przedkontraktowa, szczególnie odpowiedzialność w ramach *culpa in contrahendo*, ma mieszany, swoisty charakter, to nie można z góry odmówić ochrony podmiotowi prawa cywilnego, który w okresie przedkontraktowym doznał uszczerbku o charakterze niemajątkowym. W związku z tym nie powinno rodzić wątpliwości stwierdzenie, że w ogólnym pojęciu szkody, którym posługuje się ustawodawca w art. 72 § 2 k.c., mieszczą się wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, w tym również uszczerbki o charakterze niemajątkowym<sup>44</sup>. Słusznie się podkreśla, że wszędzie tam, gdzie ustawodawca używa nadrzędnej, prawnej kategorii „szkoda”, należy przez to rozumieć także

<sup>42</sup> Zob. m.in.: Ch. v. Bar, H. Beale, E. Clive, H. Schulte-Nölke i in., *Komentarz do art. II-3:301...*, Nb. 13, s. 939–940; Z. Banaszczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2015, Nb. 52–55, s. 1163 i n.; J. Jastrzębski, [w:] A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2013, Nb. 593; J. Jastrzębski, *O granicach kompensacji*, [w:] *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, red. J. Jastrzębski, Warszawa 2007, s. 6; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 222 i n.; R. Trzaskowski, *Zadośćuczynienie za krzywdę związaną z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 5, s. 21 i n.; M. Safjan, *Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004, s. 255 i n.; M. Safjan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2015, Nb. 3, s. 1501; A. Śmieja, *Wykładnia pojęcia „szkoda” a podstawy prawne odpowiedzialności za doznaną krzywdę*, [w:] *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwar-da Gniewka*, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 617 i n.

<sup>43</sup> Por. też: A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne...*, s. 251.

<sup>44</sup> W kwestii rozumienia ogólnego pojęcia szkody, zob.: T. Dybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 223–224; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, Nb. 234; K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny...*, Nb. 35, s. 587.



krzywdę rodzącą obowiązek jej naprawienia<sup>45</sup>. Moim zdaniem, przepis art. 72 § 2 k.c. pozostaje samodzielną podstawą odpowiedniego stosowania przepisów określających treść należnych świadczeń indemnizacyjnych (np. art. 448 k.c.), mimo że sam nie należy wprost do reżimu deliktowego i ma mieszany charakter. Celem nadrzędnym jest bowiem jak najszerza ochrona dóbr niemajątkowych w trakcie zawierania umowy bez względu na źródło indemnizacji. Dla powyższej wykładni tego przepisu ważna jest również inspiracja współczesnymi uregulowaniami prawa modelowego. Stosownie m.in. do art. II.-3:301 ust. 2 i 3 DCFR już samo przystąpienie do negocjacji rodzi wzajemny obowiązek ich prowadzenia w dobrej wierze. Co istotne, obowiązku tego nie można wyłączyć umową (por. też art. 1:201 pkt 2 i art. 3:501 pkt 2b PECL oraz art. 1.7 pkt 2 i art. 7.4.2 pkt 2 Zasad UNIDROIT). Osoba, która naruszyła obowiązek negocjowania zgodnie z dobrą wiarą i dobrymi obyczajami, odpowiada za każdą szkodę (ang. *is liable for any loss*) tym wyrządzoną. Zachowanie sprzeczne z postulowanym automatycznie prowadzi do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej, jeśli jednocześnie druga strona poniosła jakikolwiek uszczerbek majątkowy lub niemajątkowy. Ten ostatni z kolei jest rozumiany jako cierpienie, krzywda (ang. *pain and suffering*), albo jakikolwiek spadek jakości życia (ang. *an impairment of the quality of life* – art. III.-3:701 pkt 2 w zw. z art. II.-3.501 pkt 1 DCFR, por. też art. 7.4.2 ust 2 Zasad UNIDROIT). Podobne – łączące zarówno tradycję deliktową, jak i kontraktową odpowiedzialności przedkontraktowej – rozwiązanie można znaleźć w art. 2:301 ust. 2 PECL i art. 2.1.15 ust. 2 Zasad UNIDROIT.

Na tle art. 72 § 2 k.c. brakuje podstaw do stawiania ogólnej tezy, że wierzyciel nie może jednocześnie poszukiwać rekompensaty krzywdy wyrządzonej przez drugą stronę negocjowaniem w złej wierze, zwłaszcza świadomym wprowadzeniem w błąd. W praktyce zawierania umów jest zapewne niewiele przykładów szkody niemajątkowej *ante contractum*, która nadawałaby się do kompensacji w omawianym trybie. Wydaje się, że taką szkodą może być utrata renomy na skutek niepowodzenia negocjacji, zniesławienie podrywające zaufanie na rynku, czy podające w wątpliwość zdolność kredytową<sup>46</sup>. Problemem (również natury dowodowej) może się okazać uznanie pewnej niedogodności, uczucia przykrości lub utrudnień o niemajątkowym charakterze za uszczerbek godny ochrony oraz jego przyczynowo-skutkowe powiązanie z zaufaniem do pomyślnego zawarcia umowy. Uzasadnione wątpliwości budzą się zwłaszcza wtedy, kiedy pojawiają się takie uszczerbki niemajątkowe, które nie są konsekwencją naruszenia dóbr

<sup>45</sup> Zob.: M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 219 oraz obszerna literatura i orzecznictwo cytowane w przyp. 2 i 3.

<sup>46</sup> Oczywiście, można twierdzić, że w podanych przypadkach mamy bardziej do czynienia ze szkodą majątkową, gdyż dotyczy dóbr i interesów o charakterze majątkowym, ale tylko pod warunkiem, że dałoby się ją wyrazić w pieniądzu. Utratę zaufania trudno przeliczyć na świadczenie pieniężne, renoma zaś czy ang. *goodwill* to pojęcia kompleksowe, obejmujące dobra i interesy majątkowe i niemajątkowe tak silnie ze sobą powiązane, że trudno je traktować rozłącznie.



osobistych, ale noszą cechy negatywnych przeżyć wywołanych doznaniem szkody majątkowej<sup>47</sup>. Inna wątpliwość dotyczy tego, czy obowiązek naprawienia szkody niemajątkowej należy ograniczyć tylko do uszczerbków doznanych z winy, czy wręcz z winy umyślnej nierzetelnego kontrahenta. Wydaje się, że skoro odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu zawiedzionego zaufania nie wymaga udowodnienia winy, to także do naprawienia szkody niemajątkowej ta przesłanka nie jest konieczna.

## VI

Na koniec warto wspomnieć o zasygnalizowanym przez Profesora Czachórskiego problemie stosowania reguł kodeksu cywilnego, dotyczących skutków przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.) w sytuacji, w której szkoda ma być naprawiona jedynie w ramach ujemnego interesu umowy. Jego zdaniem, przyczynienie się, według naszego k.c., wywołałoby jedynie obniżenie odszkodowania, podczas gdy w systemie niemieckim czy szwajcarskim wyłączyłoby niejednokrotnie bez reszty samo powstanie obowiązku odszkodowawczego. Polskie prawo, w Jego opinii, zajmuje zatem surowsze stanowisko niż obu badanych systemów prawnych.

Kwestią o wiodącym znaczeniu jest charakter okoliczności mających wpływ na powstanie obowiązku odszkodowawczego wywołanego naruszeniem zaufania w trakcie zawierania umowy. Co do zasady, przyczynienie się wierzyciela do powstania lub powiększenia szkody nie eliminuje ochrony, ale wyłącza niektóre uszczerbki obciążające odszkodowawczo dłużnika spod obowiązku ich naprawienia<sup>48</sup>. Ponadto zachowanie wierzyciela może być uznane za przyczynienie się do powstania bądź zwiększenia szkody tylko, gdy oba zdarzenia łączą normalne powiązania kauzalne w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.<sup>49</sup>. Ustalenie takiego adekwatnego związku przyczynowego oraz jedność szkody są koniecznymi warunkami wstępnymi rozpoczęcia procedury sędziowskiego wymiaru odszkodowania

<sup>47</sup> Zob.: M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 217; J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 38; Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956, s. 168.

<sup>48</sup> Zob.: Z. Banaszczyk, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 1176, Nb. 28; M. Bączyk, *Przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody a wysokość kary umownej*, [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 45.

<sup>49</sup> Dogmatyczne koncepcje „Przyczynienia się poszkodowanego” szczegółowo omawia M. Kaliński w: M. Kaliński *Szkoda na mieniu...*, s. 538–550 oraz cyt. tam bogate piśmiennictwo i orzecznictwo; M. Kaliński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, § 5, s. 193–197; K. Zagrobelny, [w:] *Kodeks cywilny...*, Nb. 4–6, s. 593–594.

w granicach określonych w art. 362 k.c. Zagadnienie jest ciekawe przede wszystkim dlatego, że istnienie po stronie poszkodowanego przyczyny konkurencyjnej do przyczyny powstania szkody przypisanej osobie odpowiedzialnej *de lege lata* może wykluczać istnienie stanu zaufania do zawarcia umowy, a w konsekwencji pozbawić go w ogóle ochrony na podstawie art. 72 § 2 k.c.<sup>50</sup>. W tym sensie nasze prawo, po nowelizacji k.c. z 2003 r., stało się bliższe systemowo prawu niemieckiemu, chociażby ze względu na istotne osłabienie roli przesłanki winy. A zatem surowe dotychczas stanowisko polskiego prawa uległo złagodzeniu. Jak już była o tym mowa, podstawą udzielenia ochrony podmiotom w okresie przedkontraktowym jest istnienie między nimi stanu zaufania do pomyślnego zawarcia umowy. Naganne zachowanie jednego z uczestników negocjacji, naruszające dobrą wiarę, zasady uczciwego obrotu czy dobre obyczaje nie stanowi bezpośredniej przesłanki odpowiedzialności przedkontraktowej, ale ma na ogół istotny wpływ na zakres indemnizacji, w tym także na ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania bądź zwiększenia się szkody w ramach ujemnego interesu umowy.

Trudno mówić o działaniu wierzyciela w stanie pełnego zaufania do zachowań jego kontrahenta, gdy jednocześnie on sam zachowuje się nielojalnie bądź w sposób podważający to zaufanie (np. ukrywa bądź odmawia ujawnienia informacji istotnych dla powodzenia zawarcia umowy). Współodpowiedzialność poszkodowanego wierzyciela za niepowodzenie negocjacji nie musi być zawsze równoznaczne z jego przyczynieniem się do powstania bądź zwiększenia szkody. Jeżeli okazałoby się, że obie strony ponoszą odpowiedzialność za ich fiasko, to będzie brakowało podstaw do udzielenia ochrony na zasadzie art. 72 § 2 k.c. bez względu na stopień przyczynienia się każdej z nich do szkody, zawinięcia czy bezprawności. W związku z tym należałoby uznać za mało realny przypadek przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w ramach *culpa in contrahendo*. Można sobie natomiast wyobrazić stan faktyczny (nie ma w tym przedmiocie publikowanej naszej ani zagranicznej judykatury), w którym cała odpowiedzialność za niepowodzenie negocjacji spoczywałaby na dłużniku, gdy jednocześnie wierzyciel przyczyniłby się do zwiększenia szkody w swoim majątku w rozumieniu art. 362 k.c. (np. w wyniku: zaniechania bądź zbyt późnego podjęcia przez niego działań zmierzających do ograniczenia rozmiarów uszczerbku, poniesienia bezzasadnie wygórowanych kosztów przeciwdziałania powiększaniu się szkody, niezawarcia umowy z innym kontrahentem dopóki istnieje jeszcze taka możliwość, wstrzymywania się z żądaniem zwrotu nakładów lub wydatków poniesionych w celu zawarcia umowy, które na skutek zaniechania przepadają bezpowrotnie). W podobnych przypadkach przyczynienie się w okre-

---

<sup>50</sup> Problem ten nie dotyczy przyczynienia się wierzyciela do powstania bądź zwiększenia szkody w przypadku niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania umownego zaciągniętego w okresie przedkontraktowym, ponieważ znajdują tu wprost zastosowanie reguły odpowiedzialności *ex contractu*.

sie przedkontraktowym do zwiększenia się szkody najpewniej powinno doprowadzić do redukcji obowiązku odszkodowawczego dłużnika w ramach ujemnego interesu umowy. Wtedy natomiast, gdy za okoliczności, które doprowadziły do zakończenia negocjacji bez rezultatu, odpowiedzialność ponosi przede wszystkim dłużnik ze względu na swoje naganne, tzn. zawinione bądź obiektywnie bezprawne, postępowanie, ta dodatkowa okoliczność przemawiałaby zdecydowanie za odmową miarkowania odszkodowania, mimo istnienia ku temu wyraźnej podstawy, tj. ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody.

Ważnym czynnikiem mogącym wpływać na powstanie stanu przyczynienia się wierzyciela do szkody może się okazać źródło powstania zaufania do pomyślnego zawarcia umowy. Wywołanie stanu zaufania nie budzi na ogół wątpliwości (a co za tym idzie, może być także podstawą analizy przyczynienia się), gdy z okoliczności towarzyszących negocjowaniu umowy – zwłaszcza z ocenianego rozsądnie sposobu zachowania się kontrahentów i wzajemnie składanych deklaracji oraz zapewnień – wynika ich pozytywne nastawienie do siebie oraz zgodne dążenie do osiągnięcia porozumienia. Jeżeli natomiast przeświadczenie jednego z kontrahentów jest oparte na naiwnej wierze w dobre intencje drugiej strony, która w umiejętny sposób go zwodzi, gołosłownie próbując przekonać o swojej stanowczej woli zawarcia umowy, to w ogóle jest wątpliwe powstanie między nimi relacji opartej na zaufaniu. W konsekwencji trudno mówić o odpowiedzialności przedkontraktowej, a tym bardziej o przyczynieniu się do szkody. Dlatego na gruncie prawa polskiego nie można *a priori* uznać działania poszkodowanego w nadmiernym zaufaniu do dłużnika za równoznaczne z przyczynieniem<sup>51</sup>.

W konkluzji wypada w związku z tym podkreślić, że obecnie nasz kodeks cywilny, wzorem uregulowań niemieckich czy szwajcarskich, zajmuje stanowisko względniejsze dla dłużnika, ponieważ w większości przypadków przyczynienie się wierzyciela do powstania bądź zwiększenia się szkody automatycznie eliminowałoby jego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 72 § 2 k.c. Wyjątkiem jest sytuacja, w której dłużnik byłby w całości odpowiedzialny za fiasko negocjacji, a wierzyciel przyczyniłby się do zwiększenia się uszczerbku w swoim majątku. Gdyby natomiast odpowiedzialność przedkontraktowa dłużnika była ponadto zawiniona, okoliczność ta powinna skłonić sąd do odmowy redukcji odszkodowania.

---

<sup>51</sup> Zob.: M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 552 i cyt. tamże: R. Cooter, T. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2009, s. 259 – autorzy ci powołują się na odmienne w tym zakresie podejście sądów amerykańskich.

## THE LIABILITY FOR RELIANCE DAMAGES

### Summary

This article is discussing certain issues concerning the liability within the reliance interest under modern Polish civil law having as a background and a starting point Prof. Czachórski's considerations over the idea of *culpa in contrahendo*, the reliance and expectation damages, their contemporary meaning in Polish Law of Obligations and also some present opinions of Polish legal doctrine on the essence and functions of the precontractual responsibility. The structure of the presentation is twofold. The first, shorter section gives a brief overview of the Professor Czachórski's opinions about the legal character of the reliance interest presented in His two eminent articles published in the 60-ies of the XXth century and his comparative analysis of the differences & discrepancies among the German, Swiss and Polish civil law regarding the notions: *Vertrauensinteresse* and *Erfüllungsinteresse*, the scope of their application in case of damages, the existence of individual prerequisites which would determine the obligation to pay compensation and their legal source. The second section is divided into five subsections in which I analyze actual problems concerning the present character of the liability based on the reliance interest and its evolution under Polish law well anticipated by Professor Czachórski, among others, the general idea of the fault in contracting (*culpa in contrahendo*), the legal consequences of the unsuccessful formation of contract procedure, the reliance as a delictual or "the third truck" (*sui generis*) liability, the grounds and further sense of the division between the reliance and expectation interest and the scope of reliance damages. The fifth subsection refers to the possibility of indemnification of non-pecuniary damages suffered *ante contractum* and the sixth concerns the interesting problem, only mentioned by Professor Czachórski – the aggrieved person's contribution to the emergence or increase of the reliance damages. *De lege lata* the Polish Civil Code is clearly harmonized with the recent European interpretation of *culpa in contrahendo* regulating it explicitly (art. 72 § 2) as an autonomous source of the liability for the frustrated confidence (trust), resulting from the common obligation to negotiate loyally and in a good faith.

### BIBLIOGRAFIA

- Bagińska E., *Kompensacja utraconej szansy – problem związku przyczynowego czy szkody?*, [w:] *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015
- Banaszczyk Z., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2015, Nb. 52–55
- Bar Ch. v., Beale H., Clive E., Schulte-Nölke H. i in., [w:] *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law*, Monachium 2009

- Bączyk M., *Przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody a wysokość kary umownej*, [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005
- Bourdelois B., *Réflexions sur le traitement des relations précontractuelles en droit international privé*, [w:] *Mélanges Philippe Malaurie*, Paryż 2005
- Brzozowski A., Kocot W. J., Skowrońska-Bocian E., *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2015
- Cartwright J., Hesselink M., [w:] *The Precontractual Liability in European Private Law*, red. J. Cartwright, M. Hesselink, Cambridge 2008
- Chappuis C., Winiger B., *La responsabilité fondée sur la confiance – Vertrauenshaftung*, Zurich 2001
- Czachórski W., *Odpowiedzialność odszkodowawcza w ramach ujemnego interesu umowy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1968, z. 3 oraz [w:] *Wybór Prac Profesora Witolda Czachórskiego z okazji 100-lecia urodzin*, wstęp i oprac. J. Błeszyński, Warszawa 2015
- Czachórski W., *Uwagi na temat pojęcia tzw. ujemnego interesu umowy*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. XIII–XIV oraz [w:] *Wybór Prac Profesora Witolda Czachórskiego z okazji 100-lecia urodzin*, wstęp i oprac. J. Błeszyński, Warszawa 2015
- Czachórski W., *Ustalenie wysokości odszkodowania według przepisów kodeksu zobowiązań. (Przyczynek do art. 158 § 1 kodeksu)*, „Nowe Prawo” 1958, nr 4/5
- Czachórski W., *Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej według K.C.*, „Nowe Prawo” 1964, nr 10
- Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994
- Degner E. P., *Kollisionsrechtliche Anknüpfung der Geschäftsführung ohne Auftrag des Bereicherungsrecht und der culpa in contrahendo*, „Recht der Internationalen Wirtschaft” 1983
- Díez-Picazo L., *Fundamentos de derecho civil patrimonial*, Madryt 1993
- Drapała P., *Odpowiedzialność odszkodowawcza pełnomocnika rzekomego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 9
- Dybowski T., [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław 1981
- González A., *La ley aplicaba a la responsabilidad precontractual en el D.I.Pr español*, „Revista Española de Derecho Internacional” 1990, t. 42, nr 1
- Górski J., *Przygotowanie umowy w świetle kodeksu zobowiązań*, Poznań 1938
- Granecki P., *Culpa in contrahendo*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 3
- Grykiel J., [w:] *Czynności prawne. Art. 56–81 K.C. Komentarz*, red. J. Grykiel, M. Lemkowski, Warszawa 2010
- Hondius E. H., [w:] *The Reports to the XIIIth Congress of the International Academy of Comparative Law “Precontractual Liability”*, red. E. H. Hondius, Deventer–Boston 1991
- Jastrzębski J., *O granicach kompensacji*, [w:] *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, red. J. Jastrzębski, Warszawa 2007
- Jastrzębski J., [w:] A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2013, Nb. 593
- Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014

- Klein A., *Przesłanki odpowiedzialności kontraktowej a deliktowej*, „*Studia Iuridica Silesiana*” 1979, t. V
- Kleinheisterkamp J., [w:] *Commentary on the Unidroit Principles of International Commercial Contracts (PICC)*, red. S. Vogenauer, J. Kleinheisterkamp, Oxford 2009
- Kocot W. J., *Odpowiedzialność przedkontraktowa*, Warszawa 2013
- Krajewski M., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. V: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, § 43
- Lando O., Beale H., *Principles of European Contract Law*, t. I, Haga–Londyn–Boston 2000
- Larenz K., *Lehrbuch des Schuldrechts*, t. I: *Allgemeiner Teil*, Monachium 1982
- Longchamps de Bériér R., *Zobowiązania*, wydanie anastatyczne, Poznań 1999
- Loser P., *Die Vertrauenshaftung im Schweizerischen Schuldrecht*, Berno 2006
- Loser P., [w:] *The Precontractual Liability in European Private Law*, red. J. Cartwright, M. Hesselink, Cambridge 2008
- Lorenz S., Vogelsand W., [w:] *The Precontractual Liability in European Private Law*, red. J. Cartwright, M. Hesselink, Cambridge 2008
- Löwisch M., [w:] *Staudingers Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch mit Einföhrungsgesetz und Nebengesetzen*, t. II, § § 311–312f, Berlin 2005
- Łętowska E., *Zbieg norm w prawie cywilnym*, Warszawa 2002
- Machnicka A. A., *Przedkontraktowe porozumienia – umowa o negocjacje i list intencyjny. Studium prawnoporównawcze*, Warszawa 2007
- Machnikowski P., *Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy*, Wrocław 2010
- Machnikowski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, Nb. 10
- Manowska M., *Rękojmia i gwarancja*, „*Prawo Spółek*” 1997, nr 10
- Martinek M., Poczobut J., *Modernizacja prawa zobowiązań w niemieckim kodeksie cywilnym – przesłanki, przegląd rozwiązań, krytyka*, [w:] *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, red. A. Brzozowski, W. J. Kocot, K. Michałowska, Warszawa 2007
- Mazeaud D., *Mystères et paradoxes de la période précontractuelle*, [w:] *Le contrat au début du XXIème siècle*, M. J. Ghestin, Paryż 2001
- Medina Alcoz M., *La ruptura injustificada de los tratos preliminares: notas acerca de la naturaleza de la responsabilidad precontractual*, „*Revista de Derecho Privado*” 2005, nr 5–6
- Miquel González J. M., *La responsabilidad contractual y extracontractual: Distinción y consecuencias*, Madryt 1993
- Ohanowicz A., Górski J., *Zobowiązania. Zarys według Kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Warszawa–Poznań 1966
- Olejniczak A., *Problematyka culpa in contrahendo na tle europejskiego prawa umów*, [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, t. II, Warszawa 2008
- Pajor T., *Zakres stosowania reguł odpowiedzialności kontraktowej w razie wyrządzenia szkody przed zawarciem lub po wykonaniu umowy*, „*Studia Prawno-Ekonomiczne*” 1983, t. XXXI
- Panowicz-Lipska J., *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975



- Pilich M., *Obowiązek negocjowania w dobrej wierze w polskim prawie cywilnym (uwagi na tle prawnoporównawczym)*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 7–8
- Poczobut J., *Kontroversen rund um die culpa in contrahendo im polnischen Zivilrecht*, [w:] Haftung aus Verschulden beim Vertragsabschluss in Zentral- und Osteuropa, t. V, Wiedeń 2012
- Pyziak-Szafnicka M., [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Warszawa 2009
- Radwański Z., *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956
- Radwański Z., [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław 1981
- Radwański Z., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. II, red. Z. Radwański, wyd. 1, Warszawa 2002, § 30
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2014, Nb. 234
- Rogoń D., *Problemy negocjacyjnego trybu zawarcia umowy po nowelizacji kodeksu cywilnego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 10
- Rudnicki S., *Prawo obrotu nieruchomościami*, Warszawa 1999
- Safjan M., *Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu*, [w:] *Odpowiedzialność cywilna. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, red. M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004
- Safjan M., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2015
- Schwenzer I., *Schweizerisches Obligationenrecht, Allgemeiner Teil*, Berno 2004
- Seraglini C., *Le droit international privé et la période précontractuelle*, [w:] *L'avant-contrat: Actualité et processus de formation des contrats*, red. O. Deshayes, Paryż 2008
- Sobolewski P., *Culpa in contrahendo – odpowiedzialność deliktowa czy kontraktowa*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2005, nr 4
- Sobolewski P., *Odpowiedzialność przedkontraktowa*, [w:] *Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, t. II, Warszawa 2008
- Sołtysiński S., *Licencje na korzystanie z cudzych rozwiązań technicznych*, Warszawa 1970
- Sprau H., [w:] *Palandt Bürgerliches Gesetzbuch*, Monachium 2011
- Szostak R., *Odpowiedzialność organizatora przetargu za szkody wyrządzone konkurentom*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 10
- Szpunar A., *Odszkodowanie za szkodę majątkową*, Bydgoszcz 1998
- Śmieja A., *Wykładnia pojęcia „szkoda” a podstawy prawne odpowiedzialności za doznaną krzywdę*, [w:] *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka*, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010
- Trzaskowski R., *Zadośćuczynienie za krzywdę związaną z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 5
- Valés Duque P., *La responsabilidad precontractual*, Madryt 2012
- Zagrobelny K., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, Nb. 46
- Zawistowski D., *Wina w kontraktowaniu (culpa in contrahendo) na tle zmian w kodeksie cywilnym*, [w:] *Zawieranie i wykonywanie umów. Wybrane zagadnienia*, red.

- E. Gniewek, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prawo CCLXXXIX, nr 2617, Wrocław 2004
- Zimmermann R., Whittaker S. J., [w:] *Good Faith in European Contract Law*, red. R. Zimmermann, S. J. Whittaker, Cambridge 2000
- Zöchling-Jud B., *Die culpa in contrahendo im Internationalen Privatrecht*, [w:] *Haftung aus Verschulden beim Vertragsabschluss in Zentral- und Osteuropa*, t. V, Wiedeń 2012
- Żuławska C., [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga III. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. I, Warszawa 2002

#### KEYWORDS

responsibility, reliance interest, expectation interest, confidence, good faith, fair dealing, compensation, indemnification, fault in contracting, damages, tort, pre-contractual liability

#### SŁOWA KLUCZOWE

odpowiedzialność, ujemny interes umowy, dodatni interes umowy, wina w kontraktowaniu, indemnizacja, odszkodowanie, kompensacja, delikt, zaufanie, dobra wiara, uczciwe postępowanie, odpowiedzialność przedkontraktowa